

Kontrola NIK: „Polski system wsparcia dzieci” to tylko nazwa

Data publikacji: 22.12.2018 8:00

Podstawą udzielenia pomocy dziecku z niepełnosprawnościami jest wczesne wspomaganie jego rozwoju realizowane w ramach systemu edukacji. Polega ono na pobudzaniu psychoruchowego i społecznego rozwoju dziecka od chwili wykrycia niepełnosprawności do czasu podjęcia przez nie nauki w szkole.



fot.: Pixabay.com

Najwyższa Izba Kontroli (NIK) skontrolowała, czy wymagające pomocy dzieci i ich rodziny były objęte skuteczną pomocą. Zbadano 26 placówek, w tym publiczne i niepubliczne poradnie psychologiczno-pedagogiczne, przedszkola oraz specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze.

Diagnoza. Zbyt późna i...

Specjaliści dowodzą, że w przypadku dzieci, u których stwierdzono nieprawidłowości w rozwoju psychoruchowym, ważne jest, by działania wspomagające zostały podjęte jak najwcześniej. Im wcześniej zostanie postawiona diagnoza zaburzeń i zgodnie z nią zaplanowane wsparcie dziecka i jego rodziny, tym lepsze może przynieść ono efekty. Tymczasem w poradniach nie działa właściwie mechanizm wczesnego rozpoznawania u dzieci z niepełnosprawnością. Wydawane w skontrolowanych poradniach opinie o potrzebie wczesnego wspomagania rozwoju dotyczyły głównie dzieci w wieku powyżej trzech lat (ok. 70 proc. opinii). Co więcej, duża część dzieci diagnozowana jest jeszcze później - dopiero w szkole. Tylko średnio 19 proc. uczniów, u których stwierdzono niepełnosprawność w wieku szkolnym było zdiagnozowanych wcześniej, tj. wydano im opinię o potrzebie wczesnego wspomagania rozwoju. NIK zauważa, że późne diagnozowanie dzieci - dopiero po ukończeniu trzech lat, a często nawet dopiero w szkole - spowodowane jest także brakiem jasno określonego katalogu niepełnosprawności, które wymagają wczesnego wspomagania rozwoju. Precyzyjnie opisane są za to niepełnosprawności „szkolne”. Dlatego część specjalistów (psychologów, pedagogów, logopedów) nie będąc pewnym, czy dziecko wymaga wczesnego wspomagania, wstrzymuje się z przyznaniem wsparcia czekając na potwierdzenie, czy zauważona niepełnosprawność będzie się rozwijała, czy może z dorastaniem zaniknie.

Specjaliści prowadzący zajęcia wczesnego wspomagania zwracają także uwagę na niską aktywność lekarzy rodzinnych i pediatrów w wykrywaniu niepełnosprawności u małych dzieci oraz na utrudnioną współpracę z rodzicami. Często nie dostrzegają oni problemów u dziecka lub mają opór przed wizytą u specjalisty. Następnym problemem jest ograniczona dostępność badań i diagnozy psychologiczno-pedagogicznej. Na wizytę w poradni czeka się średnio od trzech do czterech miesięcy. Powodem są głównie braki kadrowe w placówkach. NIK zauważa także, że od lutego 2017 r. uniemożliwiono diagnozowanie małych dzieci w poradniach niepublicznych. Trafiają one do publicznych placówek, co wydłużyło kolejki do specjalistów. Niepokojące jest również to, że w połowie zbadanych placówek ograniczano wymiar godzinowy wsparcia. Rozporządzenie mówi o od czterech do ośmiu godzin w miesiącu. W większości przypadków przyznawano minimum, czyli tylko cztery godziny. Specjaliści realizujący wczesne wspomaganie rozwoju w skontrolowanych placówkach podkreślali, że takie wsparcie jest dla większości dzieci niewystarczające. Tymczasem zdarzały się sytuacje, że wymiar zajęć ograniczano nawet poniżej tego poziomu. NIK zwraca również uwagę, że zdarzało się, iż wsparcie nie było w pełni dostosowane do zdiagnozowanych potrzeb i możliwości dzieci. W 40 proc. placówek nie zorganizowano dzieciom niektórych form pomocy wskazanych w opiniach o potrzebie wczesnego wspomagania rozwoju, głównie terapii psychologicznej i integracji sensorycznej. Uzasadniano to brakami kadrowymi, problemami organizacyjnymi oraz ograniczeniami finansowymi. Nie we wszystkich skontrolowanych placówkach na bieżąco diagnozowano stan zdrowia dziecka i oceniano przydatność podjętych form terapii w celu poprawy ich skuteczności. W 40 proc. placówek nie robiono tego wcale lub robiono to niewłaściwie.

W wyniku kontroli skierowano wniosek do Ministra Edukacji Narodowej o dokonanie nowelizacji ustawy - Prawo oświatowe o zapisy pozwalające na poprawę spójności działań terapeutycznych podejmowanych w odniesieniu do dzieci z niepełnosprawnościami w różnych placówkach oświatowych. Skierowano także szereg wniosków do samorządów lokalnych odpowiadających za finansowanie wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka. Mają one na celu poprawę warunków realizacji wsparcia.

AK, mat. pras.